

## STANISŁAW BAŁDYGA

ur. 1945; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, sztuki plastyczne, techniki plastyczne, drzeworyt

### Są dwa rodzaje drzeworytu

Są dwa rodzaje drzeworytu. I to są techniki wypukłe. Jest drzeworyt włókowy, który robi większość. Deska prowadzi wzdłuż słoju. Używa się do tego twardego drzewa. Najczęściej gruszy, ale były i inne drzewa –liściaste i twarde, które miały słoje blisko siebie. Bo nie wszystkie się nadawały. Drzewa iglaste mają w sobie dość dużo kleju, żywicy. I to się nie nadaje. Natomiast liściaste, twarde drzewa tego nie mają. Przy tym drzeworycie szlifuje się deskę i pokrywa się ją dwiema warstwami kostnego kleju. Maluje się nim po jednej i po drugiej stronie. Bo jeżeli pomaluje się ją tylko z jednej strony, to wysychając, zrobi się kolebka. Potem to się szlifuje i się utwardza. Pędzluje się z jednej strony formaliną. Po wyschnięciu można już na takiej płycie pracować. Bardzo często przygotowywało się płytę z jednej i z drugiej strony. Jak dobrze ją wyszlifowano i dobrze zrobiono, to grafika była na dwie strony. Potem płyta przechodziła pod prasą i nic złego się nie działo. Po takiej płycie wałkiem odpowiednio się rozprowadza i nakłada farbę. Później płytę kładzie się do góry farbą. Na prasie przykładą się lekko wilgotny papier, następnie sukno –cieńszy filc. I to przykręca się przez prasę, która ma wały takie jak wyżymaczka. Tylko że o dużym nacisku. To wszystko jest metalowe. Istnieją specjalne papiery graficzne. Ja na przykład używam włoskiego papieru fabriano. Ale są jeszcze inne, niemieckie, angielskie –różne. U nas najwięcej można kupić włoskiego, więc kupujemy ten włoski. I tu prawie wszyscy odbijają na fabriano.

Jeszcze jest drzeworyt sztorcowy. Kiedyś były całe szkoły, byli ludzie, którzy tworzyli płyty, ponieważ sztorc przygotowywało się do druku w drukarniach. Jak składało się czcionki do tekstu do druku, a chciało się stworzyć graficzkę (zdjęć jeszcze wtedy nie było), to robiło się właśnie drewniane, a później też w metalu. Istniały szkoły rytownicze, które ryły w stali albo w miedzi. Na przykład w tamtym czasie cały [Jan] Matejko został „zrytowany” przez takie specjalne firmy i można go było odbijać. I powstawały grafiki na podstawie pewnego malarstwa. A wcześniej robiono to w sztorcu. Do tego typu drzeworytu najczęściej używa się suszonej gruszy. Tnie się ją

w poprzek, w sztorc. Później, jak wyschnie, robi się kwadraciki. Inaczej popęka. I klei się je. Powstają duże płaszczyzny, ale klejone z kawałeczków. Potem je się szlifuje i w tym się też ryje. Jest to sztywne na długie lata. Ale taki klocek też się w końcu zjedzie i już nie ma tej precyzji. Ale to na długo wystarcza. Kiedyś na przykład na podstawie tego można było drukować ilustracje do książek.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2012-03-16, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Marek Nawratowicz
<b>Transkrypcja</b>	Maria Buczkowska
<b>Redakcja</b>	Maria Buczkowska
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"